

Cena: 2 zł
ISSN 1232-5805
nr indeksu: 326070

Nr 3 (128) Marzec 2003

Miesięcznik
dla dzieci

PRZEMYSZYCZEK DOBRA[®]



W środku
DROGA KRZYŻOWA
do kolorowania

3

Każde stworzenie, nawet najmniejszy kwiatek, najstarsze drzewo, a nawet najbardziej pospolite zwierzę przypomina nam, że Pan Bóg jest ich Panem.

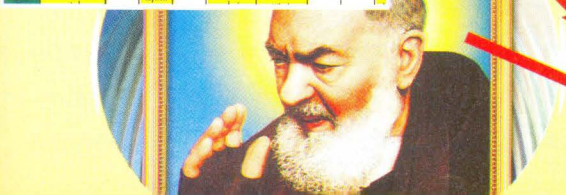
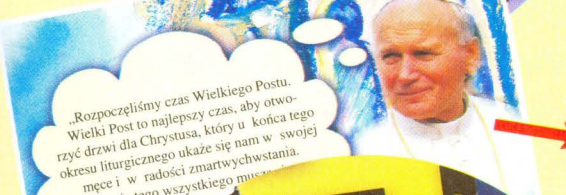
Z woli Boga człowiek powinien w sposób rozumny - odpowiedzialny i rozsądny - troszczyć się o nie i decydować o ich życiu. Natomiast o życiu każdego człowieka, tego najmłodszego i najstarszego, najlepszego i najgorszego może decydować tylko Bóg.



Dzień Świętości Życia, który co roku przypada w Święto Zwiastowania Pańskiego - 25 marca, szczególnie nam o tym przypomina.

Dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych, licealnych

KRZYŻÓWKA dla dzieci



- 4 *Wiersz: Cud*
- 5 *Piosenka: Ave Maria*
- 6 *Konkurs: Patronowie Polski*
- 7-8 *Powrót z niewoli*
- 9 *Warto się zainteresować*
- 10-11 *Doniczka z kaktusem*
- 12-13 *Największy ptak*
- 14-15 *Bł. Edmund*
- 16 *Kto pyta nie błądzi*
- 17 *O potędze słów*
- 18 *PS - verte*
- 19 *Wielki Post*
- 20-21 *Święta rodzina w Nazarecie*
- 22 *Środa Popielcowa*
- 23 *Przygody Promyczka*
- 24 *Uśmiechnij się*
- 25 *Kartka z pamiętnika*
- 26-27 *Miejsce dla każdego*
- 28 *Rozwiązanie konkursu*
- 29 *Ukryte wyrazy*
- 30 *Malowanka*
- 31 *Uzupełnij obrazy*
- 32 *Rozwiązanie rozrywek*
- 33 *Krzyżówka*
- 34 *Święty Ojciec Pio*

Cud

„Gdzie ja byłem gdy nie byłem?
 Czy się Tobie Mamo śniłem?”
 Mama szepce mi do uszka:
 „Miałam kiedyś dwa serduszka.
 Jedno większe, drugie mniejsze -
 moje serce, twoje serce”.
 „Czy ja miałem wtedy rączki?”
 „Takie małe jak pieniążki”.
 „Czy ja miałem wtedy uszka?”
 „Takiś mały był jak gruszka.
 Nóżki miałeś takie śliczne.
 Mały byłeś jak patyczek”.
 „Pan Bóg chciał bym się urodzić?”
 „On nas wszystkich chciał i stworzył”.
 „Niechaj Pan Bóg który w niebie
 błogostawi Mamo Ciebie”.

Ave Maria

Słowa i muzyka: Maria Parkinson

1. Gdy klę - czę przed To - bą, mo - dlę się i
 skła - dam hołd, weź ten dzień, u - czyni go
 Twym i we mnie mi - łość wznieć.
 A - ve Ma - ri - a, gra - ti - a ple - na,
 Do - mi - nus te - cum, be - ne -
 dic - ta Tu.

Gdy klęczę przed Tobą, modlę się i składam hołd.
 Weź ten dzień, uczyni go swym i we mnie miłość wznieć.

ref. Ave Maria gratia plena,
 Dominus tecum, Benedicta tu.

Wszystko Tobie daje, każdy sen i każdą myśl.
 Matko Boga, Matko moja, wznieś je przed Boga tron.

Gdy klęczę przed Tobą, widzę Twą radosną twarz.
 Każda myśl, każde słowo, spocznie w dłoniach Twych.

KONKURS hagiograficzny

„Gaude Mater Polonia”

PATRONOWIE POLSKI

Dla uczniów szkół podstawowych,
gimnazjalnych, licealnych



Szczegółowe informacje oraz zgłoszenia:

- dla uczniów szkół podstawowych "Promyczek Dobra", Plac Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz tel. 443-44-00
- dla gimnazjów i liceów KSO, Plac Kolegiacki 2, 33-300 Nowy Sącz tel. 449-06-90

KARTKA DO SEGREGATORA

POWRÓT Z NIEWOLI

Gdy  perskim został Cyrus postanowił zaprowadzić w swoim królestwie pokój. Wszystkim , których w czasie wojen wzięto do niewoli, pozwolił wracać do swoich . Również Żydzi uprowadzeni do niewoli mogli powrócić do swojej ojczyzny. Mieszkańcom Jerozolimy, którzy zdecydowali się na powrót,  Cyrus przekazał złote , które przed laty zrabował ze  Nabuchodonozor,  babiloński. Niestety większość Żydów znała ojczysty kraj już tylko z opowiadań rodziców, dlatego woleli

pozostać w królestwie perskim. Tylko nieliczni powrócili

do Jerozolimy. Gdy zobaczyli świątę  w gruzach, bar-

dzo się zasmucili. Najwięcej ubolewali nad zniszczoną 

Mimo przynębienia i wielu trudności, szybko przystąpiono do

jej odbudowy. Najpierw wzniesiono  i złożono na nim

ofiare  . Nad pracami czuwali kapłani Jozue i Zoroba-

bel, a budowę pracą i ofiarami wspierało wielu 

także Żydów mieszkających poza Jerozolimą. Budowa 

trwała około 20 lat, a mimo to niedorównała ona świetnością

 wzniesionej przez  Salomona.

ks. Andrzej Mulka

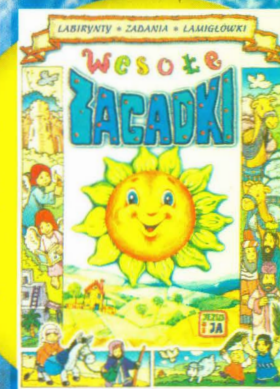
KARTKA DO SEGREGATORA

Warto się zainteresować

9

W tym miesiącu polecamy Wam książeczkę pt. **„Wesołe zagadki”**. Znajdziecie w niej labirynty, zadania, wiersze oraz łamigłówki.

Zawarte w niej zagadki, w ciekawy sposób przybliżają prawdy ewangeliczne. Łamigłówki i krzyżówki są ułożone w taki sposób, abyście poznając historie biblijne świetnie się bawili. Mamy nadzieję, że przy tej zabawie wzbogacie swoją wiedzę religijną i wzmocnicie swoją wiarę.



Specjalnie na Wielki Post Wydawnictwo „Promyczek” przygotowało **„Drogę Krzyżową dla dzieci”**.

Najmłodszy mogą pomyśleć o cierpieniach Pana Jezusa kolorując poszczególne stacje Drogi Krzyżowej, natomiast starsze dzieci mogą skorzystać z krótkich rozważań, które zamieszczone są obok pięknych ilustracji.

O książki pytajcie w księgarniach katolickich lub w Wydawnictwie „Promyczek”.



Znajdźcie czas na słuchanie audycji radiowych i oglądanie programu ZIARNO



Tarnów FM 103,6
Nowy Sącz FM 101,2



Radio Ave
Radom FM 90,7



codziennie
10⁰⁵ - 10³⁰ i 19³⁰ - 20⁰⁰



Radio Via
Rzeszów FM 103,8



TVP 1 - sobota 8⁰⁰

Doniczka z kaktusem...

Marita i Gabrysia wracały ze szkoły. Szły powoli osiedlowym chodnikiem. W pewnej chwili przystanąły obok ławki i obydwie równocześnie spojrzały w górę na blokowe okna.

- Nie ma! - ucieszyła się starsza.
- A jeśli mamusia zapomniała? - szepnęła Gabrysia.
- Coś ty! Postawiłaby doniczkę, gdyby ... no wiesz. Idziemy.
- Myślisz, że tatuś dotrzyma słowa?
- Jestem pewna! Zauważyłaś, jak mamusia poweselała?



Był piątek. Ludzie wychodzili z kościoła po nabożeństwie Drogi Krzyżowej. Padał deszcz.

- Dobrze, że wzięliśmy parasole. Tatusiowy jest taki duży - powiedziała Gabrysia. - O, popatrz, Karol i Adaś też w każdy piątek przychodzą na Drogę Krzyżową.
- I w niedzielę na Gorzkie Żale. Zupełnie jak my - dodała Marita. - Tylko że z nami czasami przychodzi tatuś, a z nimi nigdy.
- Biedni są - westchnęła Gabrysia. - Ich tatuś wciąż pije. Wiesz, jak wtedy jest.
- Pożyczymy im jeden parasol - zaproponowała Marita. - Pod tatusiowym zmieścimy się obydwie.
- Podbiegła do chłopców i wręczyła parasol Karolowi. Popatrzyły potem z zadowoleniem, jak objął młodszego brata i osłonił go przed deszczem.



Minęły trzy tygodnie Wielkiego Postu. Dziewczynki codziennie sprawdzały, czy na parapacie kuchennego okna w ich mieszkaniu nie stoi doniczka z dorodnym kaktusem. Gdyby stała, znaczyłyby to, że tatuś jest nietrzeźwy i że dziewczynki nie powinny na razie wracać do domu. Dobrze pamiętały niedawne smutne czasy: awantury, hałasy, krzyki. Czasem sąsiedzi zywali policję. Taki wstyd!

Jednak od czasu, kiedy tatuś w środę popielcową, w obecności babci uroczyście obiecał, że przez cały Wielki Post nie weźmie do ust nawet piwa, a potem w razie potrzeby pójdzie do poradni i zrobi wszystko, żeby uwolnić się od nałogu - od tego czasu było w domu całkiem inaczej. Mama wstawała rano pogodna i uśmiechnięta, krzątała się po kuchni, nucąc sobie coś cichutko, tato wracał punktualnie z pracy, w niedzielę całą czwórka szli do kościoła.

Mimo to dziewczynki wciąż były niespokojne. Codziennie od nowa wypatrywały doniczki z kaktusem w oknie kuchni i oddychały z ulgą, kiedy jej nie było.



Tydzień przed niedzielą palmową był wyjątkowo ciepły. Coraz więcej delikatnej zieleni pojawiało się wokół, kwitły pierwiosnki w ogródkach, na wystawach sklepowych stały wiązanki bazi i żółciły się puszyste kurczątka w otoczeniu kolorowych pisanek.

Marita i Gabrysia wracały ze szkoły później niż zwykle. Były już niedaleko ławki, przy której zatrzymywały się zwykle, aby spojrzeć w kuchenne okno, dobrze stąd widoczne. Nagle zatrzymały się jak wryte. Dwaj policjanci mijali właśnie pierwszą klatkę ich bloku. Przy-

stanęli przed drugą. Weszli.

- Do nas, z pewnością do nas! - szepnęła Gabrysia przerażona. Marita spojrzała na pobladłą buzię młodszej siostry. Wzięła ją za rękę i pociągnęła za sobą. Pobiegły w stronę garaży i przystanąły za ślepą ścianą szarego, niskiego budynku. Oparły się o wilgotny, pomalowany przez graficiarzy, brudny mur. W pobliżu nie było nikogo. Marita przysunęła się do Gabrysi objęła ją i przytuliła do siebie. Czuła jak mocno bije serce dziewczynki. Prawie równocześnie obydwie wybuchnęły płaczem.

- Nie dotrzymał słowa! - szlochała Gabrysia. - Dlaczego? Przecież tak się modliłyśmy! Babcia mówiła, że modlitwa różańcowa to potęga. Odmawiamy codziennie wieczór dziesiątek różańca! To nic nie pomogło!

- Nie mów tak, siostrzyczko - odezwała Marita. - Będziemy się nadal modlić. - Babcia mówiła też, że trzeba mocno wierzyć. No, nie płacz już. Poczekamy tu jeszcze chwilę i pójdziemy powoli w stronę domu. Zobaczymy, czy jest doniczka.

Zacząła wycierać chusteczką buzię młodszej siostry. Nagle drgnęły przestraszone. Ktoś wyszedł zza rogu i zbliżał się do nich.

- Szukam was po całym osiedlu - rozległ się głos taty. - Mamusia mówiła, że wracaliście do domu.

Widziała przez okno. Co się stało? Ktoś was przestraszył?

- A ... a policjanci? - wyjąkała wreszcie Gabrysia.

- Więc o to chodzi! Mamusia miała rację. Moje biedactwa kochane! Policja sprawdziła piwnicę pani Weroniki. Było włamanie, jakaś drobna kradzież.

- Myślałyśmy ... - zaczęła Marita.

- Wiem - przerwał tato. - Myślałyście, że was zawiodłem. Nie zrobię tego, jeśli Bóg mi pomoże. Podejdźcie do mnie. Chciałbym was uściskać.



Szły przez osiedle z tatą, trzymając go za rękę, uradowane, dumne, rozjaśnione, szczęśliwe. Zapadał zmierzch, zaczął mżyć drobny deszczyk, zrobiło się chłodno. A im się zdawało, że idą po jasnej, cieplej, słonecznej smudze, że dokoła kwitną najpiękniejsze wiosenne kwiaty - fiołki, żonkile, narcyzy ... I tak pięknie pachną!

Zofia Śliwowa



Naj- większy ptak



Mazury



Orzeł bielik

– ten największy skrzydlaty drapieżnik w naszym kraju waży prawie 6 kg, a rozpiętość jego skrzydeł dochodzi nawet do 2,5 m.

Spotkać go możemy na północy Polski głównie na Zachodnim Pomorzu lub na Mazurach w okolicy licznych jezior.

Miesiące zimowe sprzyjają takim spotkaniom, gdyż wiosną i latem, kiedy orły wysiadują jaja, (zazwyczaj tylko 1 lub 2), a następnie opiekują się młodymi, są bardzo skryte i płochliwe. Ponadto są pod ścisłą ochroną i podchodzenie do ich gniazd jest surowo wzbronione. Zimą zaś, gdy Bieliki w poszukiwaniu pożywienia wędrują po okolicy, można je zobaczyć w czasie polowań nad rzeką lub jeziorem. Żywią się rybami i drobnymi gryzoniami.

Nazwa tego ptaka pochodzi od śnieżnobiałego ogona i białych piór wokół karku. Prawdopodobnie właśnie orzeł bielik a nie orzeł przedni jest pierwowzorem naszego narodowego godła. Masywny, piękny i władczy na zawsze wpisał się w dzieje Polski jako jej symbol.



- Kto ty jesteś?
- Polak mały
- Jaki znak Twój!

Godło państwowe

– znak wyróżniający dane państwo

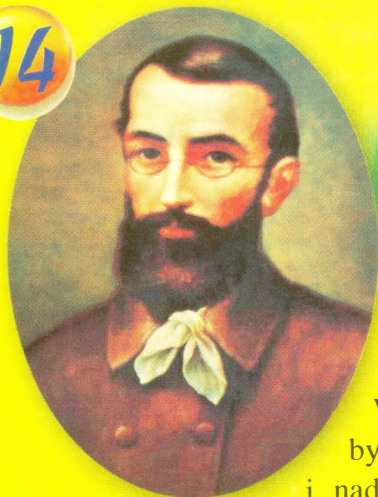


Gniazdo – ptasie mieszkanie kryjówka zbudowane najczęściej na drzewie dla wysiadania jaj i wychowywania piskląt.



Drapieżnik – ptak lub zwierze polujące na inne – żywiące się mięsem.





„Ziemia pokazuje ludziom tyle cudów wszechmocności Bożej, że nazwali ją świętą”

bł. Edmund Bojanowski

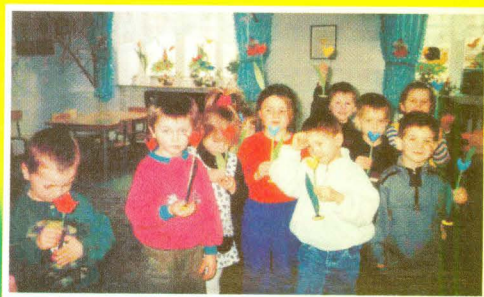
Wicie już wszyscy, że bł. Edmund Bojanowski był człowiekiem bardzo dobrym, troskliwym i nade wszystko kochającym Boga i człowieka.

W swojej wielkiej miłości ku ludziom błogosławiony dostrzegał wszechmoc Bożą, Jego wielką Opatrzność nad światem. Przypominał wszystkim, iż cały świat, piękne otoczenie, wszelkie stworzenia żyjące wokół są darem Bożym dla człowieka. Sam zauważał śpiewające ptaki, pierwsze kwiaty na łąkach, rozwijające się pąki drzew. Mawiał przy tym, że bliskie obcowanie z przyrodą ma ogromny wpływ na człowieka - dlatego też zachęcał, by dzieci uczyły się pracować w przychronkowych ogródkach. Zajęcia także miały odbywać się na świeżym powietrzu, gdy tylko pogoda na to pozwalała. Bł. Edmund Bojanowski chciał, by dzieci „doświadczyły Opatrzności Bożej”, by ją widziały i umiały za nią dziękować.

Siostram polecał, by uczyły dzieci poznawania tajników Bożego stworzenia. Nawet zajęcia matematyczne miały związek z przyrodą, ponieważ dzieci uczyły się liczyć, klasyfikować wielkości właśnie na konkretnych przyrodniczych - na kamykach, kwiatkach i ptaszkach.



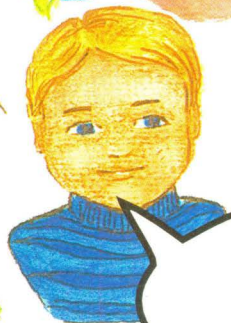
Dzieci, uczęszczające do ochronek bardzo często wraz z siostrami i kochanym przez wszystkich Ojcem Edmundem, udawały się na wycieczki, spacer, odwiedzając przy tym chłopskie gospodarstwa. Dzieci miały przez to odpocząć, zażyć świeżego powietrza, ale też uczyć się szacunku dla „ziemi karmicielki”.



Tak też po dziś dzień siostry pracujące według wskazań bł. Edmunda Bojanowskiego uczą dzieci życia zgodnego z przyrodą, chcąc im przekazać troskę i wielkie zainteresowanie Bożymi darami. Dlatego tak jak kiedyś, tak i teraz w ochronkach, świetlicach dzieci tworzą kąciki przyrodnicze, hodują ptaki zwierzęta, otaczają je swą troską, poznając przez to ich życie. Dzieci nie tylko poznają, ale i same tworzą wiele ciekawych prac poświęconych przyrodzie.

Spróbujcie i Wy razem z nami zauważyć wokół siebie piękno Bożego stworzenia, otwórzcie szeroko oczy, bo wiosna tuż, tuż i dziękujcie Panu Bogu za tak cudownie stworzony świat.





*Co to jest beatyfikacja,
a co kanonizacja?*

Łukasz, kl. IV a

KTO PYTA - NIE BŁĄDZI

Drogi Łukaszu !

Dobrze wiesz, że są tacy ludzie, którzy umarli w opinii świętości, a po śmierci z nieba innym pomagają. Jeśli udowodni się świętość ich życia, przez zbadanie ich pism, przez przesłuchanie świadków, stwierdzi się dokonane cuda za ich pośrednictwem, wówczas papież może dokonać beatyfikacji czy kanonizacji.

Beatyfikacja polega na tym, że zezwala się na kult publiczny świętej osoby w jakimś kraju, miejscu czy mieście. Po beatyfikacji może nastąpić kanonizacja, która zezwala na kult świętej osoby na całym świecie, w całym Kościele.

Beatyfikacja i kanonizacja są dowodem na to, że wszyscy możemy być świętymi, a świętych, których ogłosił Kościół, trzeba naśladować.

ksiądz Grzegorz

Pewien stary, mądry, góral wyjaśniał dzieciom to, że słowa mają potężną moc. Mówił, że ludzie zawsze reagują na słowa. Mówił, że słowa idą za ludźmi i długo brzmią w ich uszach.

Wówczas jeden z turystów wstał i zaprotestował:

- To niemożliwe, aby słowa miały taki wpływ na ludzi!
- Siadaj, ty taki, jeden ... brudasio, kto cię pytał o zdanie! - krzyknął baca.

Wokół ogniska zrobiło się nagle cicho i głupio. Zmieszany turysta siadł, przełknął ślinę, pobladł ze złości i powiedział szeptem:

- To wstyd i hańba, aby taki mądry i stary człowiek, tak odzywał się do ludzi.

Nagle trzasnęły iskry w ognisku. Góral dołożył suchych gałęzi. Buchnął słup

ognia. Baca podszedł do zmieszanego turysty i powiedział głośno:

- Bardzo pana przepraszam. Bardzo. Poniosło mnie. A właściwie to krzyknąłem, aby panu pokazać - moc słowa. Przykro mi, że pana uraziłem.

Wtedy ludzie odetchnęli z ulgą.

- To był taki przykry żart?

- Tak. Widzicie, moi kochani - ciągnął dalej mądry góral - parę słów wystarczyło, aby wywołać w człowieku burzę, i parę słów sprawiło, aby burza w sercu ucichła. Potęgę słów widać po człowieku.

Widzicie: człowiek ma jeden język, a dwoje uszu. Oznacza to, że powinien dwa razy więcej słuchać niż mówić.

Ks. Alojzy Drożdż

O potędze słów

PS - postscriptum

verte

W tym numerze chciałabym wam przybliżyć dwa zwroty łacińskie, z którymi często się spotykamy, a nie zawsze znamy ich znaczenie.

Zdarza się, że nieraz po napisaniu listu przypomnimy sobie o czymś ważnym. Wówczas dopisujemy to, o czym zapomnieliśmy, poprzedzając skrótem **PS**. Skrót ten pochodzi od łacińskiego słowa *postscriptum*, co oznacza *po napisaniu*.

Jeżeli tekst, który dopisujemy, nie mieści się na jednej stronie, to w prawym dolnym rogu kartki możemy napisać słowo **verte**, które oznacza *odwróć* (kartkę).

*Żemie się skłaniając, proszę Cię
wracać do domu i zacząć
chodzić do szkoły.*

Pozdrawiam Cię gorąco!

Cześć

Jadzia

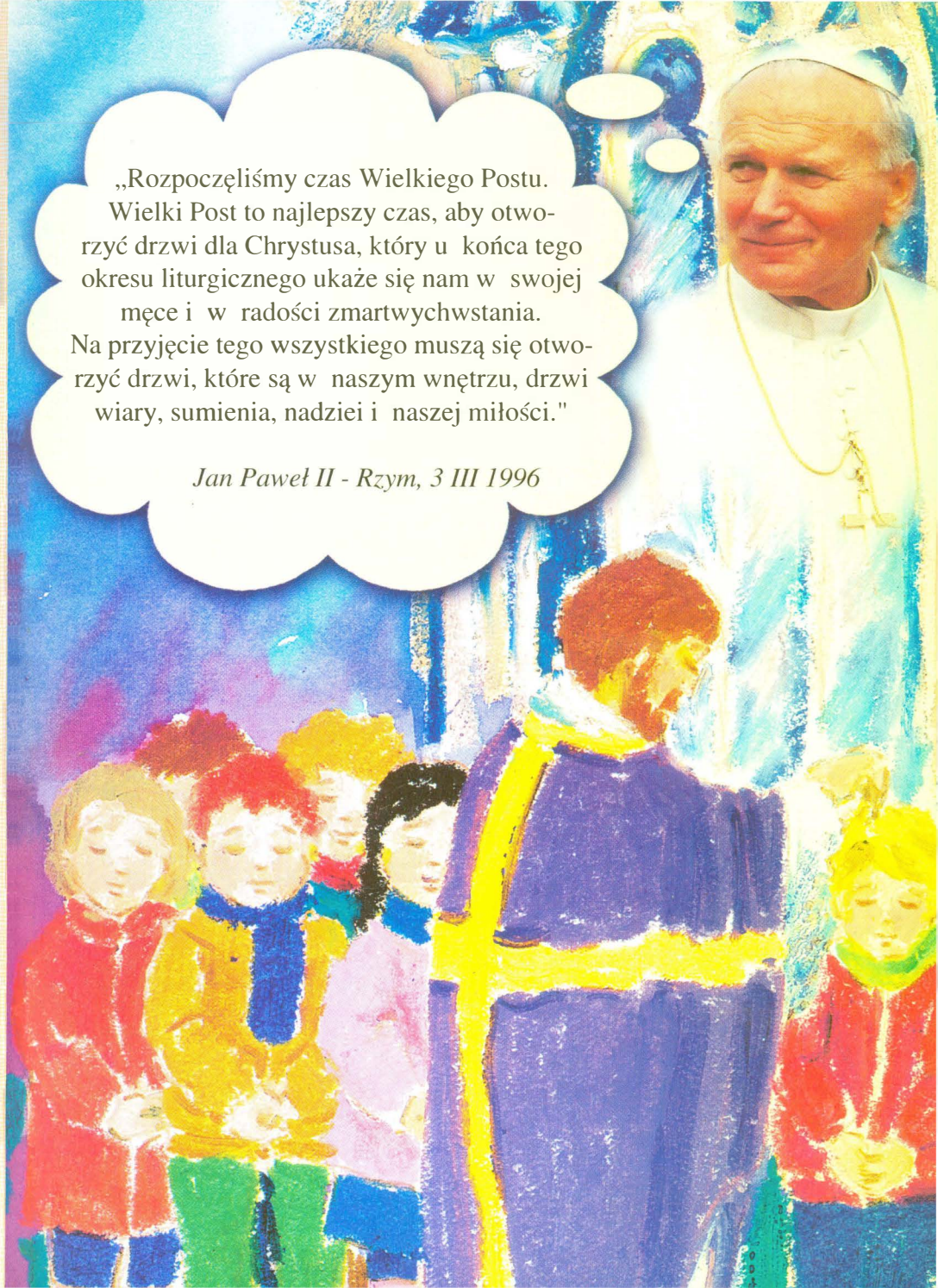
*PS Przekaz pozdrowienia dla
Twoich rodziców i brata.
verte*

Należy pamiętać,
że tych zwrotów używa-
my w prywatnej kore-
spondencji do osób
znajomych i bliskich.
Nie stosujemy ich w pis-
mach urzędowych.

Opracowała Sylwia Biernat

„Rozpoczęliśmy czas Wielkiego Postu. Wielki Post to najlepszy czas, aby otworzyć drzwi dla Chrystusa, który u końca tego okresu liturgicznego ukaże się nam w swojej męce i w radości zmartwychwstania. Na przyjęcie tego wszystkiego muszą się otworzyć drzwi, które są w naszym wnętrzu, drzwi wiary, sumienia, nadziei i naszej miłości.”

Jan Paweł II - Rzym, 3 III 1996





Poznajemy Matkę Bożą

Pierwsza niedziela
po Bożym Narodzeniu
- Uroczystość
**ŚWIĘTEJ
RODZINY**

Święta Rodzina w Nazarecie

„Otrzymałszy zaś we śnie nakaz,
udał się w strony Galilei. Przybył do
miasta, zwanego Nazaret, i tam
osiadł”

Mt 2, 22-23

Jak większość izraelskich chłopców Pan Jezus w wieku pięciu lat zaczął uczęszczać regularnie do synagogi oraz uczyć się rzemiosła ojca. Maryja doglądała domu, ogrodu i codziennie chodziła po wodę do studni. Ręce miała zniszczone od pracy. Troszczyła się o dom, mielenie zboża i pieczenie chleba. Porządek całego dnia wyznaczała modlitwa. Józef dał Panu Jezusowi miłość, opiekę i wykształcenie. Nauczył Go modlić się i pracować.

Pan Jezus w wieku pięciu lat zaczął uczęszczać regularnie do synagogi oraz uczyć się rzemiosła ojca. Maryja doglądała domu, ogrodu i codziennie chodziła po wodę do studni. Ręce miała zniszczone od pracy. Troszczyła się o dom, mielenie zboża i pieczenie chleba. Porządek całego dnia wyznaczała modlitwa. Józef dał Panu Jezusowi miłość, opiekę i wykształcenie. Nauczył Go modlić się i pracować.

Każda rodzina, także twoja powinna być podobna do Świętej Rodziny. Nasza codzienna praca w szkole i w domu, modlitwa i zabawa to twoja droga wzrastania w mądrości i łasce u Boga i u ludzi.

Święta Rodzina z Nazaretu
Almuj nas obchymy nie zbaczali z dobrej drogi na zła. Spraw za by każda rodzina gorąco i jako najgoręcej do siebie stała
Kana i Eryk



Rys. Anna Kosowska

Wykolokuj

„Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie”.

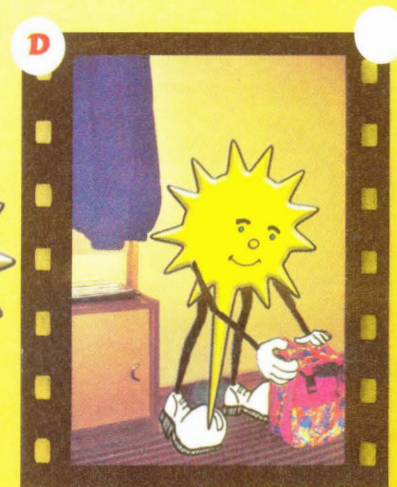
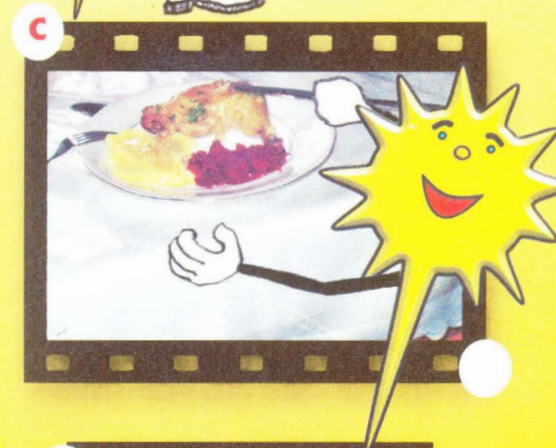
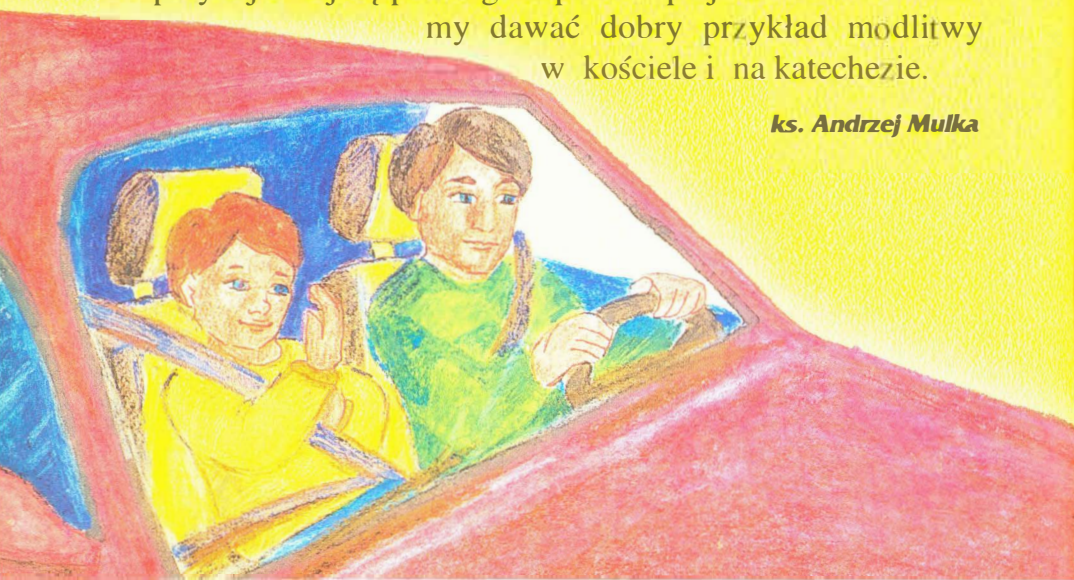
Mt. 6,6

Piękna i bardzo potrzebna każdemu człowiekowi jest osobista modlitwa, taka, w której człowiek z głębi serca przedstawia Bogu wszystko, czym żyje - sprawy radosne i bolesne, takie, którymi może się szcycić, ale i te, których się wstydzi.

Jednak potrzebny jest też dobry przykład, dlatego powinniśmy uczynić znak krzyża, gdy rozpoczynamy podróż autobusem, samochodem czy pociągiem. Powinniśmy się pomodlić lub przynajmniej się przeżegnać przed i po jedzeniu. Powinniśmy dawać dobry przykład modlitwy w kościele i na katechezie.

ks. Andrzej Mulka

Rys. Anna Kosowska



Przygody Promyczka z nr 1/2003
Kolejność zdjęć: 1-E, 2-B, 3-C, 4-D, 5-A

W tym miesiącu nagradzamy opowiadanie Agaty Zuch z Miela.

Pani Katechetka pisze równanie?! Przecież to nie matematyka. Ale zaraz tłumaczy wszystko dokładnie. To pierwsze litery imion Trzech Króli: Kacper, Melchior, Baltazar, którzy oddali hołd małemu Jezusowi. Prawa strona równania to cyfry określające rok. Po katechezie poszedłem do księgarni. Kupiłem kredę. Pojutrze pojedę z nią do kościoła. Jestem już w kościele. Modlę się pobożnie. Z chóru rozlega się dźwięk kolędy: „Mędrcy Świata Monarchowie...”. Po Mszy świętej ksiądz poświęca kredę. Idę z nią do domu, niosę ją z szacunkiem, jest przecież poświęcona. Jestem już w domu. Przystawiam krzesło (jestem przecież małutką). Piszę na drzwiach to samo, co siostra katechetka na tablicy: $K+M+B=2003$. Pięknie to wygląda, białe litery wyraźnie odznaczają się na brązowym tle. Jeszcze chwilę popatrzę. Jaki to piękny polski zwyczaj! Niech chroni nasze polskie domy i będzie znakiem naszej wiary.

Bardzo dziękujemy za oryginalne opisanie przygód Promyczka. Szczególnie podobały nam się myśli Promyczka zapisane w chmureczkach.



Rodzice małej Weroniczki zabierają czasem dziewczynkę na ulubione frytki do Mc'Donald'a w pobliżu kościoła na Millennium.

Któregoś dnia Weroniczka przegląda kalendarz i na fotografii widzi budynek znanej świątyni.

- Popatrz, babciu pra /prababciu/, to jest ten kościół m a k d o n a l d o w y i f r y t k o w y! - woła ucieszona.

Pani Irena Styczyńska - Nowy Sącz

Czteroletni Mareczek słyszy, jak mama w rozmowie z cicią mówi:

„No wiesz, najciemniej jest pod latarnią ...”
Chłopczyk biegnie do okna, wygląda przez nie i mówi:

- Tam jest najciemniej, bo ta latarnia się świeci!

Justynka i jej młodsza siostra Ania bawią się w zgadywanki.

- Wymień jakieś zwierzę, które ma rogi - mówi Justynka.

Ania namyśla się chwilę i mówi ucieszona:

- Nasza Krasuła!

- Czyli krowa - dodaje Justynka. - A jakies inne zwierzę?

Ania znowu się namyśla, tym razem dłużej, wreszcie wykrzykuje:

- Łaciata u cici Eli!

Iwona Tusiak - Jasło

- Dostałem nowy zegarek - chwali się Karol do Jasia. - Wyobraź sobie, że on może chodzić dwa tygodnie bez nakręcania!

- A jak długo będzie chodził, jeśli go nakręcisz? - pyta zaciekawiony Jaś.

Magdalena Szpala - Rzeszów

Jaś bawi się na podwórku z młodszym od siebie Krzysiem.

- Pobawimy się w ZOO - proponuje.

- A jaka to zabawa - pyta małeć.

- Bardzo prosta i przyjemna. Ja będę udawał małpę, a ty przyniesiesz dla mnie z domu kilka dojrzałych bananów ...

Kornelia Koszałka - Dzwola

Kasia bawi się z mamą we fryzjera:

- Jak ja ci się odwdzięczę za tę piękną fryzurkę? - zastanawia się mama. - Może całuski, może ciasteczka?

- Pieniążki, mamusiu, pieniążki! - odpowiada dziewczynka.

Mama Kasi - Nowy Sącz

Wybrała z listów:
Zofia Śliwowa

Kartka z pamiętnika

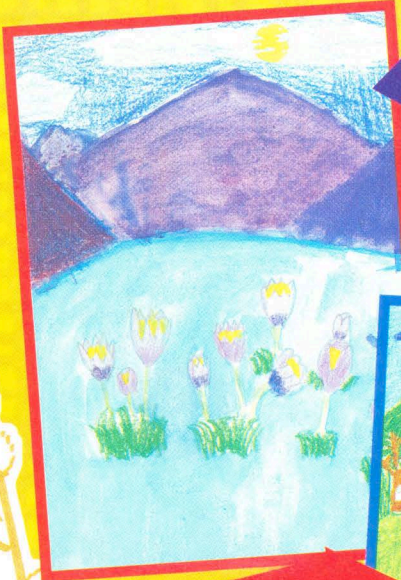
*Koń szuka trawy,
wróbel okruszka,
Ty życzliwego
szukaj serduszka!*

*Szczęście jest jak świeca ...
Chuchasz, dmuchasz - gaśnie.
Gdy dbasz o cudze szczęście,
Twoje świeci jaśniej!*

*Chociaż brylanty zdobią człowieka,
Chociaż świat oczy na stroje zwraca,
Pamiętaj: nie szata zdobi człowieka,
Lecz mądrość, nauka i praca.*

Dziękujemy Annie Kaźmierczak ze Szkoły Podstawowej z Przyborowa za nadesłane propozycje.

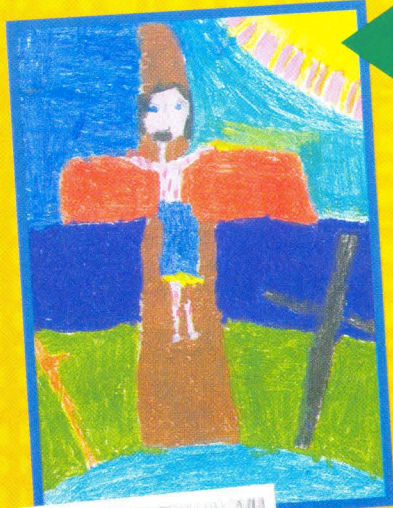
Miejsce dla każdego



Tomasz Bąba



Ania Pachacz



Natalia Bieniek - Nowy Sącz



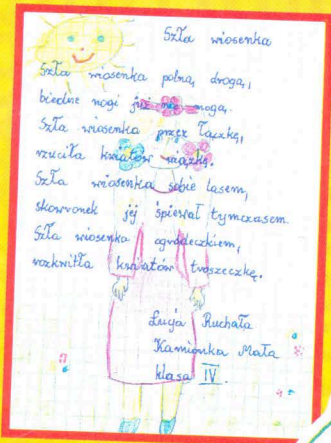
Anna Sumara



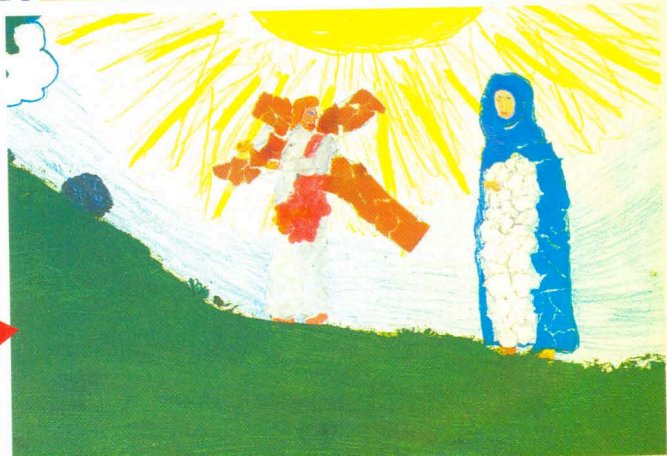
Ania Mikulska



Lidia Kawa - Nieczajna



Sabina Jarosz i Iza Górka - Trzemeśnia



Wykoloruj



Tadeusz
Makowski
1882 - 1932

5 Uzupelnij obraz

31



A



B

C



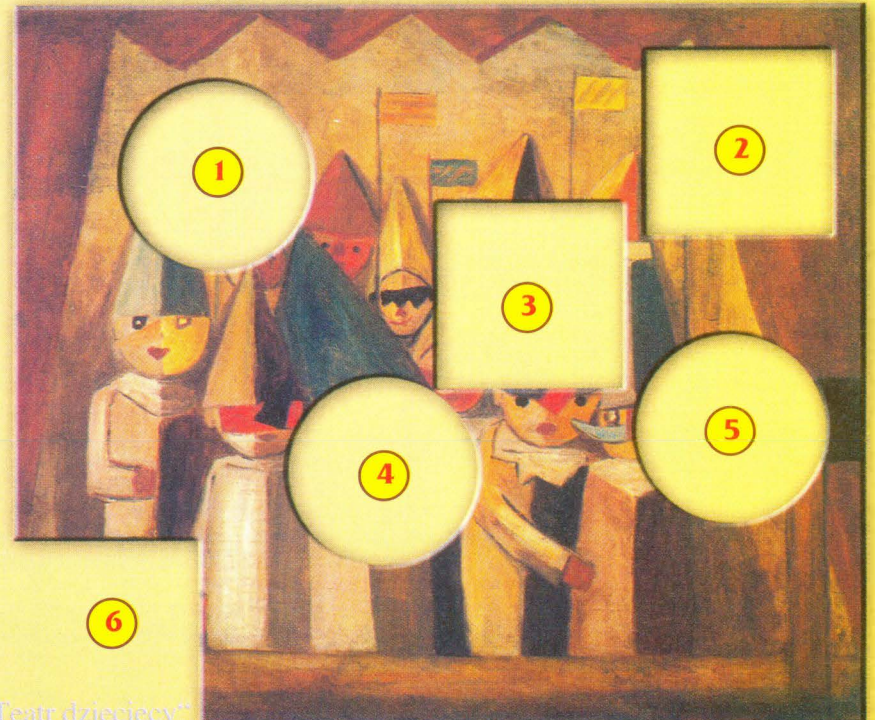
E



F



D



„Teatr dziecięcy”

1 a ręka, b noga, c głowa

2 Nowy rok bieżący

3 1 D 2 C 3 B 4 A

4 złoto kadzidło mirta

Krzyżówka nr 1/2003

1 ZWIAS TOWANIE
 2 ZACHA RIASZ
 3 CEZAREM
 4 SYMEON
 5 JUDA
 6 PATNIKAMI
 7 KWIRYNUSZ
 8 ZŁÓBEK
 9 GALILEI
 10 TEOFIL
 11 WŁADCA
 12 MAGNIFIKAT
 13 FANUEL

TRZEJ KRÓLOWIE

NAGRODY: Natalia Wróbel - Laskowa
 Damian Kaszyca - Bodaczów
WYLOSOWALI: Marzena Bajorek - Rzepiennik Strzyżewski

Rozrywki 3/2003

1 a b c

2

3

4 A B C D E

Zasady prenumeraty:

1 egz. - 2 zł + koszty wysyłki
 10 egz. i powyżej - 2,00 zł (koszty wysyłki ponosi redakcja).
 Aby zamówić nasz miesięcznik,
 wystarczy zadzwonić pod numer:
 (0-18) 443-44-00. Pieniądże prosimy przysyłać na konto:
 BPH S.A. o/Nowy Sącz, nr 10601507-32000205815.

Możesz zaprenumerować na pocztę lub u listonosza



Plac Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz,
 tel./fax (0-18) 443-44-00
www.promyczek.com.pl
 e-mail: wydawnictwo@promyczek.com.pl

Redakcja: Sylwia Biernat, s. Sylwia Chruślicka BDNP,
 Marta Gródek-Piotrowska, Sylwia Hyży, Milenia Matecka-Rogal,
 ks. Andrzej Mulka (red.nacz.), Zofia Śliwowa
Współpraca: ks. Alojzy Drożdż, Anna Kosowska, ks. Grzegorz Rzeźwicki
Administracja: Bogumiła Chmielowska
Opracowanie graficzne i skład komputerowy: © 2003 by ICS Studio
 (018) 4423228, Bartłomiej Jurkowski, Dominika Haslik
Druk: Drukarnia Kolejowa - Kraków, Spółka z o.o., ul. Bosacka 6
 tel./fax (012) 421-08-20

Krzyżówka

5 Zabawki dziewczynek
 Jej kopiec jest w Krakowie
 Przepływa przez Londyn

W nim się spowiadasz
 Autor psalmów
 Stolica Włoch
 1 Powstają w nim deski
 Duży okrągły owoc

Przysni się w nocy
 Zawiera daty
 10 Ogród, w którym pojmano Pana Jezusa
 Pomagał dźwigać krzyż Jezusa

Chłopiec z Fatimy
 Jeden z ewangelistów
 6

Groźne zwierze w oceanie
 Statek Noego
 Opiekuje się dziećmi
 Pana Jezusa na śmierć
 2

Twardy głaz
 3 Zesłana Izraelitom z nieba

Świątynia żydów
 Z nich zrobiono koronę Panu Jezusowi
 Zaparł się Jezusa

Wskrzesałmy przez Pana Jezusa
 Ewangelista z aniołem
 4

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Święty Ojciec Pio FRANCESCO FORGIONE

W ubiegłym roku, 16 czerwca, Ojciec Święty Jan Paweł II w Rzymie na Placu świętego Piotra ogłosił Świętym błogosławionego Ojca Pio. Zakonnika ze zgromadzenia Ojców Kapucynów posługującego w San Giovanni Rotondo. Uroczystość ta zgromadziła ponad milionową rzeszę pielgrzymów na Placu św. Piotra, przed Bazyliką św. Jana na Lateranie i w San Giovanni Rotondo.

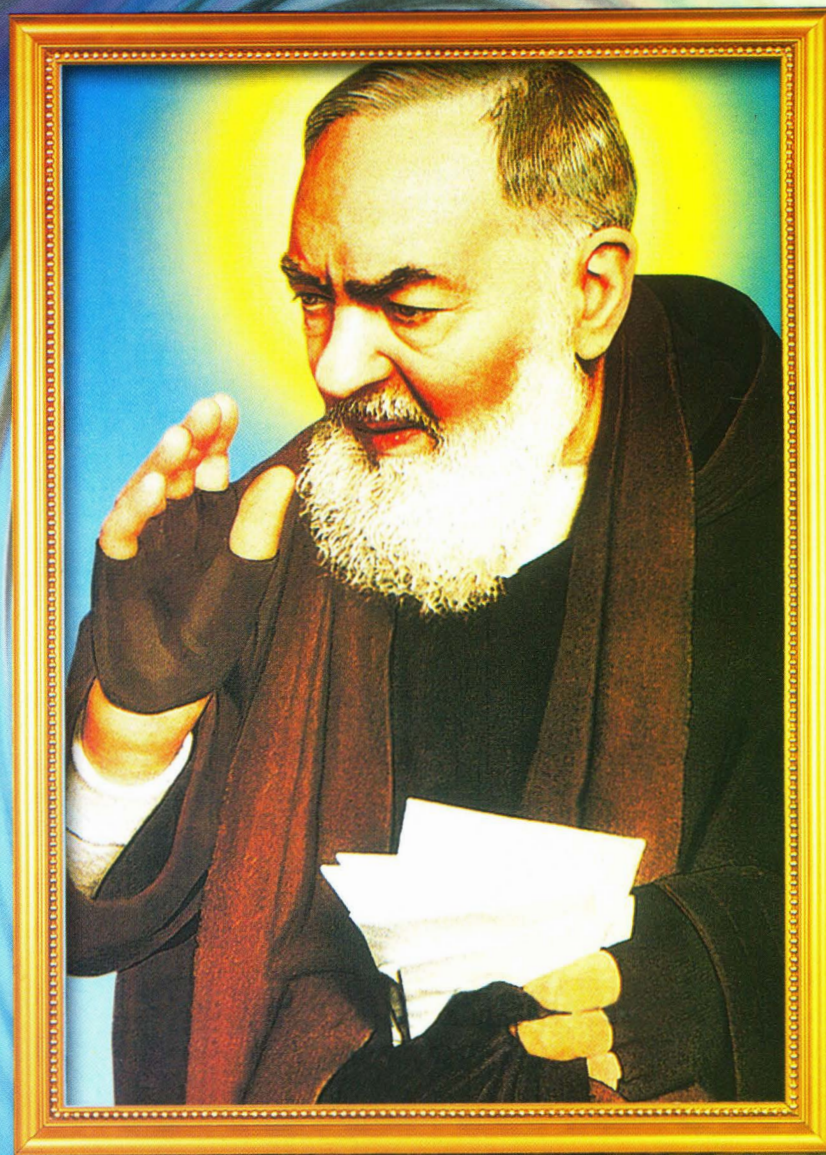
Już za życia Ojciec Pio nazywany był świętym. Sprawily to nadzwyczajne dary, jakie posiadał: uzdrawianie z ciężkich chorób, czytanie w myślach innych ludzi, bilokacja - czyli możliwość przebywania w dwóch miejscach jednocześnie, a nade wszystko stygmaty. Ojciec Pio jest pierwszym kapłanem, który dostał łaski noszenia na swym ciele ran Pana Jezusa Chrystusa. Umiał cierpieć z Jezusem.

Z relacji współbraci dowiadujemy się, że Padre Pio nigdy o sobie nie opowiadał, ani też nie skarżył się. Pewnego razu, gdy ktoś zapytał go, czy rany sprawiają mu ból, odparł - „A czy myślisz, że Pan Bóg zesłał mi je dla ozdoby?”.

Ten wierny naśladowca św. Franciszka z Asyżu urodził się 25 maja 1887 roku w Pietralcinie, jako drugie dziecko Grazio i Giuseppe Forgione. Na chrzcie świętym otrzymał imię Franciszek. W wieku 12 lat przyjął Sakrament Bierzmowania i Pierwszą Komunię świętą.

Jako szesnastoletni chłopiec wstąpił do nowicjatu Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, gdzie po miesiącu otrzymał habit i przyjął imię zakonne brata Pio (Piusa). Rok później złożył pierwsze śluby zakonne, a w 1907 roku śluby wieczyste, natomiast święcenia kapłańskie przyjął 3 lata później.

Ze względu na problemy ze zdrowiem do 1916 roku przebywał u swojej rodziny. Później został wysłany do klasztoru w San Giovanni Rotondo i pozostał aż do śmierci. Zmarł 23 września 1968 roku.



Święty Ojciec Pio

KUPON 3/03

Konkurs Papieski



**Jak nazywa się miejsce
związane z historią
starożytnego Rzymu,
w którym co roku
Ojciec Święty Jan Paweł II
uczestniczy
w Wielki Piątek
w Drodze Krzyżowej.**

Na odpowiedzi czekamy do końca marca 2003 roku.
Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy atrakcyjne nagrody.

WACTUR

**Nagroda główna to wyjazd na
pielgrzymkę do Rzymu na imieniny
Ojca Świętego w listopadzie 2003 r.**

Nagrodę ufunduje Biuro Usług Turystycznych „WACTUR“



9 771232 580806